Dziś 8 stron — Dodatek „Świat Dzieci”

GŁOS LUDU

A

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 2 złote | WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK, 25 MARCA 1946 ROKU | Rok III Nr 84 (472)

REWELACJA PREMIERA PERSKIEGO

List do ONZ wniesiony bez wiedzy Teheranu

MOSKWA, 24.3 (Obsł. wł.). — Premier Iranu Gawan es Sultaneh oznajmił przedstawicielom prasy, że różnice zdań między Związkiem Radzieckim i Iranem mogą być rozwiązane przed sesją Rady Bezpieczeństwa, niezależnie od tego czy będzie ona miała miejsce 25 marca czy też 14 dni później. Jeśli by konflikt nie został rozwiązany przed sesją wówczas znalazłby się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Premier podkreślił, że poseł Iranu w Waszyngtonie wystosował swój list do sekretarza ONZ, Trigve Lie, bez wiedzy i sankcji rządu irańskiego. Ambasador otrzymał w następstwie telegraficzne instrukcje, które ściśle regulują zakres jego inicjatywy indywidualnej i pomogą do uniknięcia na przyszłość podobnej samowoli.

Premier wyraził wiarę w pomyślne załatwienie sporu i zdementował pogłoski, jakoby po 2 marca nowe wojska radzieckie przybyły do Iranu.

LONDYN, 24.3 (PAP). Agencja Reutera donosi, że premier irański Ghavam es Sultaneh powtórzył w niedzielę dnia 24 b. m. na konferencji prasowej swe oświadczenie sobotnie, iż rozbieżności poglądów między Iranem i Związkiem Radzieckim zostaną prawdopodobnie usunięte przed zebraniem się Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku.

Premier zaprzeczył wiadomości, jakoby zwołał posiedzenie gabinetu w celu omówienia sprawy noty, nadesłanej przez generalissimusa Stalina. Zaprzeczył on również pogłoskom, iż ma zamiar zrezygnować ze swego stanowiska.

Mówiąc o sprawie oświadczenia generalissimusa Stalina na temat ONZ, premier Sultaneh oznajmił, że również zapatruje się na te kwestie bardzo optymistycznie. Premier oświadczył także, że nie miał żadnych oficjalnych wiadomości co do tego, że miasto Sardasht, leżące w pobliżu granicy Iraku, zostało zajęte przez Kurdów.

Wojska radzieckie opuszczają Iran

Ewakuacja potrwa 5 — 6 tygodni

MOSKWA, 24.3 (PAP). — Agencja Tass donosi, że ewakuacja wojsk radzieckich, znajdujących się w Iranie w okręgach Meszhed, Szahruda i Semnana, rozpoczęta w dniu 2 marca 1946 r. została już zakończona. Po porozumieniu z rządem irańskim ewakuacja pozostałych wojsk radzieckich rozpoczęła się 24 marca b. r.

Dowództwo radzieckie w Iranie przewiduje, że całkowita ewakuacja wojsk radzieckich z Iranu może być zakończona w ciągu 5—6 tygodni, jeśli nie zajdzie nic nieprzewidzianego.

Oświadczenie tow. Rusinka

przed wyjazdem delegacji KCZZ z Moskwy

MOSKWA, 24.3 (PAP). Kierownik delegacji KCZZ, Kazimierz Rusinek, złożył przed opuszczeniem Moskwy korespondentowi organu radzieckich związków zawodowych „Trud“ oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Wielkim wydarzeniem w przededniu naszego wyjazdu z Moskwy było przyjęcie polskiej delegacji związków zawodowych przez Stalina i Mołotowa.

Jesteśmy ogromnie zadowoleni, mogąc przywieźć Narodowi Polskiemu przyjazne słowa, skierowane doń przez generalissimusa Stalina. Nasza radość będzie radością całej Polski demokratycznej“.

Wspominając następnie o wielkich osiągnięciach Związku Radzieckiego, ob. Rusinek powiedział: „Osiągnięcia socjalne i gospodarcze, które widzieliśmy w Związku Radzieckim, są bardzo często wynikiem pracy związków zawodowych. Nie mogliśmy nie zauważyć faktu, że działacze radzieckich związków zawodowych dokładnie zdają sobie sprawę z odpowiedzialności powierzonej im pracy. Cała prasa radzieckich związków zawodowych poświęcona jest służbie i interesom klasy robotniczej.

Pozostaje nam wyrazić życzenie, aby nawiązany przez nas kontakt z radzieckimi związkami zawodowymi stawał się coraz bliższy. Łączność między organizacjami zawodowymi naszych krajów wydatnie przyczyni się do utrwalenia przyjaźni radziecko-polskiej“.

W niedzielę powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja KCZZ z przewodniczącym generalnym sekretarzem tow. Kazimierzem Rusinkiem na czele.

Ujęcie Michajłowicza

BELGRAD, 24.3 (PAP). Na posiedzeniu gabinetu jugosłowiańskiego minister spraw wewnętrznych, Rankowicz, oświadczył, iż przywódca czetników, gen. Michajłowicz został ujęty 13 marca b.r.

Marszałek Tito w Pradze

LONDYN, 24.3 (Obsł. wł.). — Marszałek Tito zawarł w Pradze traktat przyjaźni między Jugosławią a Czechosłowacją. Marszałek Tito oznajmił, że tekst traktatu jest podobny chociaż nie identyczny do traktatu przyjaźni polsko - jugosłowiańskiego. Celem traktatu jest podtrzymanie sprawy pokoju a nie montowanie jakiegokolwiek bloku Słowiańskiego przeciwstawiającego się blokowi innych państw.

Umowa lotnicza

polsko-radziecka

MOSKWA, 24.3 (PAP). W Moskwie zakończyły się rokowania między przedstawicielami rządu ZSRR a delegacją Rządu Polskiego na temat organizacji połączenia lotniczego. Rozmowy odbywały się w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia i zakończyły się podpisaniem umowy. Umowa przewiduje eksploatacje linii lotniczych Moskwa — Warszawa, Moskwa — Warszawa — Berlin i Warszawa — Berlin.

Umowa przewiduje również udzielenie przez ZSRR pomocy technicznej cywilnemu lotnictwu Polski. Umowę podpisali: w imieniu rządu ZSRR — marszałek lotnictwa Astachow i w imieniu Rządu Polskiego — wiceminister Olewiński.

Nowy rząd Finlandii

SZTOKHOLM, 24.3 (PAP). W niedzielę, dnia 24 marca b. r. został utworzony nowy gabinet fiński, którego premierem i ministrem obrony został Mauno Pekkal, członek partii socjal-demokratycznej, a ministrem spraw zagranicznych Carl Enckell (niezależny).

Zgon Alechina

Jak podaje Radio Londyńskie, zmarł w Portugalii znakomity szachista, wielokrotny mistrz świata, Alechin.

Mordercy dzieci polskich

przed sądem

LONDYN, 24.3 (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż przed sądem wojskowym w Brunświku rozpoczęła się rozprawa przeciwko 8 Niemcom, oskarżonym o rozmyślne spowodowanie śmierci 90 nieślubnych dzieci polskich, urodzonych w Niemczech, gdzie matki przebywały na robotach przymusowych.

Nastroje w Krainie Julijskiej

NOWY JORK, 24.3 (PAP). Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” donosi z Rieki, że członkowie komisji sojuszniczej uzyskali całkowitą pewność, iż ludność Krainy Julijskiej pragnie przyłączenia tego terytorium do Jugosławii.

Korespondent podaje, że amerykański członek komisji naliczył 30 demonstracji za przyłączeniem do Jugosławii, które komisja napotkała w czasie przejazdu na przestrzeni pierwszych 50 mil swej drogi. Ludność miast uczestniczyła w demonstracjach, niosąc flagi i portrety marszałka Tito. Te same nastroje widzi się wśród słoweńskich i chorwackich chłopów zamieszkujących Krainę Julijską i okolice Rieki.

Olbrzymia manifestacja w Krakowie

ku czci ofiar krwawych zajść w 1936 roku

W dniu 23 b.m. był Kraków widownią olbrzymiej manifestacji mas robotniczych ku czci ofiar pamiętnych zajść krakowskich w roku 1936.

O godz. 12-ej syreny wszystkich fabryk na zlecenie wojewody krakowskiego, tow. dra Pasemkiewicza, oznajmiły miastu początek manifestacji.

O godz. 1-ej na rynku krakowskim zebrały się pod sztandarami PPS, PPR i klasowych związków zawodowych olbrzymie tłumy robotników Krakowa.

Trybunę, zbudowaną u stóp Ratusza, otoczył las czerwonych sztandarów.

Po przemówieniach przedstawicieli partyj i Wojska Polskiego olbrzymie tłumy robotników i pracowników Krakowa, które obliczano na 18 do 20 tys., uformowały się w pochód. Wkrótce Rynek Krakowski związał z cmentarzem Rakowickim olbrzymi wąż pochodu mas robotniczych Krakowa.

Na czele pochodu postępuje orkiestra tramwajarzy krakowskich, za nią przedstawiciele partyj, związków zawodowych, załoga fabryki „Semperit“, oraz niezliczone tłumy robotników krakowskich pod sztandarami swych organizacyj fabrycznych. Pochód, mimo rzęsistego deszczu, dociera do bram cmentarza. Grób poległych otacza z jednej strony zwarty szpaler czerwonych sztandarów. Drugą stronę zajmuje kompania honorowa Milicji Obywatelskiej. Wśród uroczystej ciszy padają na groby poległych towarzyszy wieńce delegacji partyj politycznych, związków zawodowych oraz fabryk krakowskich. Kompania honorowa Milicji Obywatelskiej prezentuje broń.

Przedstawiciel KZZ tow. Marek, odczytuje tragiczną listę ofiar walki proletariatu Krakowa w roku 1936. Padają nazwiska: Jan Cieślik, Jan Jedrygat, Janina Krasicka, Andrzej Proc, Jan Szybiak, Jan Szwed, Piotr Wrona, Antoni Klobiński.

Następnie przemawiał tow. mjr Gruda, który podkreślił, że dziś u grobu poległych bojowników o sprawę robotniczą honorową wartę pełni Oddział Milicji Obywatelskiej, której szeregi wypełnili przedstawiciele klasy robotniczej — robotnicy i chłopi.

Na zakończenie podniosłej uroczystości zebrani odśpiewali Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę.

Komedia wyborcza w Grecji

Tylko reakcja wystawia kandydatów

LONDYN, 24.3 (PAP). Agencja Reutera donosi, że do wyborów w Grecji staje 16 list, na których wystawiono ponad 1000 kandydatów. Wszystkie te partie są prawicowe za wyjątkiem republikańskiej partii liberalnej, której przewodniczącym jest premier Temistokles Sofulis. Partia ta należy do centrum.

Partie prawicowe podzieliły się na 2 bloki: 1) Blok monarchistów, w skład którego wchodzi 8 partyj monarchistycznych. Blokowi temu przewodniczy gen. Gonatas. 2) Unia narodowa, na której czele stoją b. premierzy Sofokles, Venizelos i Kanellopulos.

Organizacja Hitosów, która uchodzi za partię polityczną, chociaż uzbrojone bandy, działające pod ich sztandarem, są nielegalne, wystawiła około 50 kandydatów. Partia prawicowa „metaxistów“, nosząca tę nazwę od nazwiska swego założyciela nieżyjącego b. dyktatora Metaxasa oznajmiła w ostatniej chwili, że nie weźmie udziału w wyborach.

MYŚLI, ALUZJE I CZYNY

IM DALEJ OD DEMOKRACJI — TYM GŁĘBIEJ W LAS REAKCJI

Jest coś głęboko niepokojącego zarówno w tonie ostatnich wystąpień organu naczelnego dzisiejszych przywódców PSL jak i w wiadomościach napływających z różnych zakątków kraju o ich wyczynach w terenie. Nie chodzi w danym wypadku o te lub inne rozbieżności w konkretnych sprawach polityki państwowej, o takie czy inne pojmowanie celów i zadań obozu demokratycznego, o te lub owe posunięcia organizacyjne. Tego rodzaju różnice i odcienie wśród partyj, które złączyły się w imię realizacji wspólnych, uzgodnionych celów politycznych są zrozumiałe i nikt by nie czynił zarzutów kierownictwu PSL, jeśliby ono, stojąc twardo na gruncie dzisiejszej rzeczywistości demokratycznej, dążyło do skorygowania pewnych możliwych przerostów, błędów czy też odmiennie ustosunkowałoby się do poszczególnych zagadnień dnia. Te niewątpliwe prawdy niejednokrotnie już były omawiane i wyjaśniane, toteż są one dla wszystkich dostatecznie jasne. Nie te sprawy mieliśmy na myśli, wspominając o niepokojących objawach ostatnich tygodni, a nawet dni.

Ustalmy pewne fakty.

Na Zjeździe Chłopów Socjalistów, zwołanym przez PPS do Warszawy z dłuższymi programowymi przemówieniami wystąpili t.t. Osóbka - Morawski, Matuszewski i Świątkowski. Mówili o celach demokracji ludowej, o trudnościach i bolączkach życia codziennego ludzi pracy w mieście i na wsi, o konieczności wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o przezwyciężenie tych trudności, o potrzebie skupienia wszystkich sił narodu i o szkodliwej działalności rozbijaczy jedności narodowej. Mówili oni z głębokim wewnętrznym przekonaniem, raz po raz nagradzani burzą oklasków ze strony tysiąca chłopów - demokratów, uczestników Zjazdu. Przyjrzyjmy się teraz bliżej „sprawozdaniu" z tego dnia obrad, zamieszczonym przez „Gazetę Ludową". Ani słowa o palących zagadnieniach dnia, natomiast mnóstwo cytat z tych ustępów przemówień, gdzie była mowa o negatywnym stosunku wodzów PSL do dzisiejszej rzeczywistości demokratycznej. Powtarzamy kilka takich cytat w brzmieniu podanym przez „Gazetę Ludową".

„Gdyby wybory — mówił p. Matuszewski — wygrał ten drugi blok (mowa o bloku PSL z reakcją. (J. K.)—to na ramionach Mikołajczyka wyskoczył by jakiś Anders, Bór-Komorowski lub inny Hitler w Polsce", a dojście tych czynników do władzy „groziłoby nową zawieruchą wojenną i wewnętrzną walką bratobójczą".

Czyż to nieprawda? Czysta prawda! Czy przywódcy PSL mogliby zaprzeczyć, że tak się nie stanie? Nie mogą i nawet tego nie próbują. „Gazeta Ludowa" przytacza dalej następujący ustęp z przemówienia tow. Osóbki - Morawskiego, gdzie potępia on zgubną politykę londyńczyków.

„Działacze ludowi w Londynie popełnili same błędy: 1) zawarli ugodę z sanacją. 2) uznali konstytucję z roku 1935. 3) chcieli wprowadzić do kraju zdrajcę Raczkiewicza i Sosnkowskiego. 4) prowadzili niemądrą politykę zagraniczną, czego dowodem było zerwanie stosunków ze Związkiem Radzieckim":

Czyż to nie prawda? Czysta prawda! Następnie idą cytaty niezbicie dowodzące, że przywódcy PSL z panem Mikołajczykiem na czele są współodpowiedzialni za zburzenie Stolicy, i że ciężar odbudowy tego, „co zmarnował Bór-Komorowski, p. Mikołajczyk i inni" będzie długo musiał ponosić cały naród i jeszcze inne cytaty, przypominające, jak to krajowa delegatura londyńczyków sporządzała listy nieprawomyślnych i „komunistów", aby ich później sprzątnąć mogło gestapo oraz wiele innych cytat, wymownie świadczących o reakcyjności poczynań przywódców PSL.

Wszystkie te cytaty podaje „Gazeta Ludowa" prawie bez słowa komentarzy, bez próby jakiejkolwiek obrony, bez wykręcania się lub wypierania, bez obłudnych zaklęć na wierność demokracji ludowej, bez wylewania żalu na „złą wolę" przeciwników politycznych — jak to do niedawna jeszcze zwykła była czynić w podobnych wypadkach prasa peeselowa.

Ta zmiana tonu jest właśnie objawem nowym i nadzwyczaj symptomatycznym. Przywódcy PSL od chwili rozbicia próby stworzenia wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw coraz jawniej i zdecydowaniej stawiają na poparcie reakcji — zarówno tej, która przyczaiła się na legalnych placówkach w mieście i na wsi, jak i tej, która działa metodami wypadów bandyckich z głębiny leśnej.

Do nich, do całej reakcji apeluje właśnie „Gazeta Ludowa", gdy z taką lubością powtarza fakty uprawiania przez przywódców PSL-owych reakcyjnej polityki. Słuchajcie, słuchajcie, jakie posiadamy wobec was zasługi, jakie wspaniałe świadectwo reakcyjnej prawomyślności wystawiają nam wodzowie partyj demokratycznych — przemawia ona w ten sposób językiem aluzji do czynników reakcyjnych w kraju i zagranicą.

Im dalej od demokracji, tym głębiej w las reakcji — taka jest już niezmienna po wsze czasy kolej losów jednostek i partyj, które w przełomowych momentach historycznych, zrywając demokratyczną jedność działania, szukają własnych, innych, odmiennych dróg i ścieżek. Wiodą one wszystkich ich — jednych szybciej, innych powolniej — lecz tym niemniej konsekwentnie i nieuchronnie, do tego samego reakcyjnego bagna, do podziemia, do bandytyzmu, do lasu.

Zresztą coraz częściej mnożą się fakty, potwierdzające w całej rozciągłości, że w walce przeciwko blokowi demokratycznemu dzisiejsi przywódcy PSL szukają i znajdują poparcie reakcyjnego podziemia. Tak więc nielegalne piśmidło „Wolność" znowu wystąpiło z zachwalaniem prasy peeselowej i wezwaniem do kolportowania „Gazety Ludowej". W ten sposób ostatecznie uformował się „jednolity front kolportażowy" prasy peeselowej, poczynając od bandytów NSZ-towskich i kończąc na przemytniku Mniszku, wybitnym działaczu „rządu" londyńskiego i bliskim kompanie niektórych dzisiejszych przywódców PSL. Nie ma co: nieduże, ale dobrane „demokratyczne" towarzystwo!

Jednocześnie nadchodzą dalsze wiadomości z terenu o udziale peeselowców w bandach leśnych i morderstwach, dokonywanych na działaczach demokratycznych, o coraz ściślejszym przeplatywaniu się legalnej działalności poszczególnych ogniw PSL-u z podziemną robotą bandycką. Dwa oblicza — jeden duch, lub jeśli kto woli, dwie strony tego samego medalu.

Piszemy dziś o tych niepokojących nowych objawach zwyrodnienia, któremu coraz szybciej ulega prasa PSL i niektóre organizacje peeselowskie pod wpływem reakcyjnej praktyki kierownictwa tej partii nie po to, aby chcieć wpływać na panów Mikołajczyka, Wójcika, Bagińskiego i im podobnych.

Wszystko, co robią ci politycy zostało na pewno obmyślone i przemyślone przez kogo należy i gdzie należy i dlatego nie żywimy złudzeń, że uda się ich nawrócić ze śliskiej drogi, po której kroczą. Niechaj sobie idą. Żal nam jedynie tych działaczy PSL-owych i szeregowych chłopów, którzy w dobrej wierze, ufając demokratycznemu frazesowi swych przywódców lub po prostu z nieświadomości, czy też zaślepienia popierają fatalną, antydemokratyczną politykę dzisiejszego kierownictwa PSL. O każdego takiego działacza i chłopa wytrwale prowadzić będziemy bój, cierpliwie przekonywując, że ich miejsce — w obozie demokracji ludowej, w szeregach sojuszu robotniczo chłopskiego, we wspólnym froncie walki przeciwko zblokowanej reakcji.

Zieleń chłopskich sztandarów znakomicie harmonizuje z czerwienią sztandarów robotniczych, wbrew temu, co dziś mówią przywódcy PSL, zmierzający do rozbicia tego sojuszu, najmocniejszej opory Polski ludowej. O tej harmonii świadczą tysiączne przykłady wspólnych wystąpień i wspólnej walki polskich robotników i chłopów. I tylko sztandar zielony, który dzierżą w swych dłoniach kierownicze czynniki PSL-u nabiera coraz bardziej ciemnego odcienia lasów — schroniska reakcyjnego bandytyzmu i przez to samo jaskrawo różni się od świeżej wiosennej zieleni chłopskich łąk i pól, którą symbolizuje zielony sztandar.

JÓZEF KOWALCZYK.

FRANCJA ZDECYDOWANIE BRONI POKOJU

Przemówienie premiera Gouin w Strassburgu

PARYŻ, 24.3 (PAP). — Premier francuski Felix Gouin wygłosił w Strassburgu przemówienie, w którym domagał się przyspieszenia decyzji w sprawie międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

Lata ciężkich doświadczeń w okresie trzech wojen światowych dowodzą — powiedział Gouin — że Francja nie będzie się czuła bezpiecznie, o ile nie zostaną spełnione następujące warunki:

1) długotrwała okupacja wojenna Niemiec,

2) utworzenie międzynarodowego konsorcjum, którego zadaniem byłoby sprawowanie kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

Olbrzymi potencjał przemysłowy Zagłębia Ruhry może się stać niebezpieczny dla pokoju świata, jeżeli pozostawi się Niemcom w przyszłości swobodę korzystania z bogactw tego okręgu przemysłowego.

W interesie narodów zjednoczonych należy utworzyć odpowiednią międzynarodową organizację, która by zarządzała kopalniami i fabrykami Zagłębia Ruhry.

Gouin zwrócił uwagę na to, że przemysł francuski odczuwa obecnie dotkliwy brak węgla. Rząd francuski domaga się więc zwiększenia kontyngentu węgla niemieckiego przeznaczonego dla Francji. Eksport węgla z Zagłębia Ruhry wynosi jedynie 1.120.000 ton, z czego Francja otrzymuje 316.000 ton. Import ten nie może zaspokoić potrzeb przemysłu francuskiego. Powoduje to ograniczenie pewnych działów przemysłu i może doprowadzić do tego, że Niemcy będą wkrótce produkowały więcej stali niż Francja. Do tego dopuścić nie wolno. Gouin wyraził przekonanie, że zaprzyjaźnione narody wykażą zrozumienie dla sytuacji, w której Francja się znajduje, i poprą postulaty francuskie na arenie międzynarodowej.

Pożyczka amerykańska — stwierdził Gouin — jest dla Francji konieczna dla racjonalizacji i modernizacji przemysłu. Przyczyni się ona do zwiększenia produkcji przemysłowej we Francji. Francja zamierza wrócić jak najszybciej na międzynarodowy rynek handlowy. W tym celu podpisał rząd francuski umowę z Bretton Woods.

Gouin oświadczył, że w świetle ostatnich wydarzeń solidarność międzynarodowa nie jest czczym frazesem. Dowodzi tego pomoc, jaką Francja otrzymuje od Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Kanady. Francja na terenie międzynarodowym — podkreślił Gouin — popierać będzie każdą akcję, zmierzającą do utrzymania pokoju. Mimo że Organizacja Narodów Zjednoczonych w pierwszym okresie swego istnienia musi pokonać szereg trudności, Francja żywi wiarę w pokojowe intencje narodów zjednoczonych.

Żaden naród nie powinien się bardziej obawiać wojny, niż Francja, i żaden naród nie jest tak zainteresowany w powodzeniu ONZ, jak Francja.

—o—

Anglii grozi deficyt

Oświadczenie min. Morrisona

LONDYN 24.3 (PAP). Przemawiając na zebraniu w Bradford, wicepremier brytyjski Morrison oświadczył, że w końcu bieżącego roku należy się liczyć z bardzo wielkim deficytem budżetowym. Dlatego też pożyczka kanadyjska, jak i spodziewana pożyczka Stanów Zjednoczonych będą potrzebne, aby Wielka Brytania mogła wypełnić wszystkie swoje zobowiązania.

Minister wezwał wszystkich pracowników do wytężonej, energicznej pracy, gdyż jedynie praca może doprowadzić do osiągnięcia wyższego poziomu życia.

GODNA ODPOWIEDZ

„Głos Ludu" pismo polskie na Zaolziu, będące organem partii komunistycznej, donosi, że poseł czeski Uhlir wygłosił w parlamencie praskim przemówienie, w którym zażądał, aby ludność polską na Śląsku Cieszyńskim wysiedlić do Polski. W odpowiedzi jaką daje „Głos Ludu" czeskiemu szowiniście czytamy (cytujemy za „Dziennikiem Zachodnim"):

Projekt wysiedlenia ludności polskiej z Cieszyńskiego nie jest już nowym projektem. Próbę wysiedlenia żywiołu polskiego zapoczątkował już w czasie ostatniej wojny reżim hitlerowski z Reichskomisarzem i gauleiterem Brachtem na czele. Ileż to wtedy polskich rodzin musiało opuścić swoje gospodarstwa, by tam w „Reichu" parobkować germańskim nadludziom. Ich domostwa i majątki zaś objęły rodziny Wolhynien, czy Bessarabiendeutschów. Iluż to robotników, dzieci i inteligentów polskich musiało pod przymusem opuścić swe strony rodzinne, by przeszło 5 lat marnować swe siły na obczyźnie. Wytępić i przesiedlić na „łono Abrahama" chciało polski żywioł na Śląsku Cieszyńskim też gestapo w Cieszynie i Katowicach. Sześć lat krwawego terroru na Cieszyńskim są tego najlepszym dowodem. Las szubienic z polskimi skazańcami, masowe egzekucje w różnych częściach naszego kraju, setki skazanych do różnych więzień i obozów koncentracyjnych — to wszystko wobec tego na darmo! ZIEMIA NASZA PRZESIĄKŁA JEST KRWIĄ BOHATERSKICH MĘCZENNIKÓW, A POLSKI LUD NASZ WRYŁ SIĘ PAZURAMI W TĘ ZIEMIĘ I NIE DA SIĘ Z NIEJ NIKOMU USUNĄĆ. A jeśli nie wystarczą pazury, to zębami lud nasz wgryzie się w tę rodną ziemię, na której ojciec, dziad i pradziad żył, pracował i umierał, przekazawszy ją znowu ich następcom. NIE JESTEŚMY PRZECIEŻ TUTAJ PRZYBYSZAMI, ANI TEŻ NIE JESTEŚMY NIEMCAMI LUB WĘGRAMI, ŻEBYŚMY MUSIELI OPUŚCIĆ NASZĄ ZIEMIĘ! JESTEŚMY CZĄSTKĄ WIELKIEGO I SŁAWNEGO NARODU POLSKIEGO, KTÓRY SZEŚĆ LAT KRWAWIŁ SIĘ W POLSCE I NA WSZYSTKICH FRONTACH EUROPY... Serca niemieckiego nikt nigdy nie zczeszczy! Tych więc trzeba wysiedlić i uciąć hydrze raz na zawsze łeb germański, by nie zagrażała tak wam Czechom, jak i nam Polakom.

My zaś nie damy się usunąć ze swej ziemi nikomu, tak jak nie podlegliśmy najstraszniejszemu terrorowi germańskiemu.

•

Do słów tych dodać możemy tylko jedno: ze stanowiskiem tym solidaryzuje się cały Naród Polski.

Strajk na Krecie

MOSKWA, 24.3. (Obsł. wł.). Na wyspie Krecie wybuchł strajk generalny. Strajkujący protestują przeciwko fali terroru w Grecji. Żądają oni poza tym podniesienia poziomu stopy życiowej oraz wprowadzenia kontroli czynnika społecznego do rozdziału darów UNRRA. Grupy faszystów i monarchistów rzucały granaty na demonstrujących i strajkujących. W oświadczeniach oficjalnych nazywa się strajkujących anarchistami.

OGŁOSZENIE

w sprawie opłat za przejazdy tramwajami, autobusami i trolleybusami

Na podstawie uchwały Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy z dn. 16-go marca 1946 r. wprowadzone zostają od dnia 1.IV b.r. następujące opłaty:

1. Bilety jednorazowe:

a) normalne na tramwaje i trolleybusy . . . . . zł 5.—
b) normalne na autobusy . . . . 10.—
c) bilety bagażowe na wszystkie środki komunikacyjne . . . 10.—

2. Bilety abonamentowe 10-cio przejazdowe:

a) normalne . . . . . zł 45.—
b) ulgowe . . . . . . „ 10.—

Bilety abonamentowe służą na wszystkie środki komunikacji przy odpowiednim kasowaniu przejazdów. Dla abonamentów normalnych: na tramwaj i trolleybus — 1 przejazd na autobusy — 2 przejazdy. Dla abonamentów ulgowych: tramwaj — 1 przejazd, na trolleybus — 2 przejazdy, na autobus — 3 przejazdy.

3. Bilety miesięczne ulgowe na tramwaje:

na 1 linię . . . . . . zł 75.—
na 2 linie . . . . . . „ 100.—
na 3 linie . . . . . . „ 125.—
na wszystkie linie . . . . . . „ 150.—

UWAGA: Wszyscy pasażerowie, uprawnieni do korzystania z ulgowej taryfy, mogą nabywać również bilety pracownicze.

Z ulgowej taryfy mają prawo korzystać:
a) pracownicy miejscy za okazaniem legitymacji służbowej
b) młodzież szkolna za okazaniem legitymacji szkolnej
c) nauczyciele szkół powszechnych i średnich, profesorowie szkół wyższych — za okazaniem legitymacji, ostemplowanej przez M.Z.K.
d) dzieci do lat 10-ciu
e) inwalidzi wojenni powyżej 45% inwalidztwa za okazaniem legitymacji, ostemplowanej przez M.Z.K.
f) niewidomi inwalidzi oraz ich przewodnicy za okazaniem legitymacji, ostemplowanej przez M.Z.K.
g) oficerowie wojska polskiego i radzieckiego.

4. Bilety miesięczne pracownicze:

na 1 linię tramwajową, trolleybusową lub autobusową. . . . . 120.—
na 2 linie tramwajowe, trolleybusowe lub autobusowe ewent. kombinowane 180.—
na 3 linie tramwajowe, trolleybusowe lub autobusowe ewent. kombinowane 220.—
na wszystkie linie tramwajowe, trolleybusowe i autobusowe . . . . 400.—

Bilety miesięczne pracownicze sprzedawane będą przez Miejskie Zakłady Komunikacyjne zbiorowo instytucjom na podstawie imiennych wykazów.

5. Z biletów miesięcznych pracowniczych mają prawo korzystać:

a) pracownicy instytucyj państwowych — adm[illegible] zatrudnionych w Warszawie.
b) pracownicy B.O.S.-u,
c) funkcjonariusze partyj politycznych,
d) „ organizacyj młodzieżowych,
e) „ związków zawodowych,
f) „ Polskiego Czerwonego Krzyża,
g) „ Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci,
h) „ Centralnego Komitetu Opieki Społecznej
i) „ Stołecznego Komitetu Opieki Społecznej,
j) „ Ligi Kobiet.

Dla instytucyj nie objętych powyższym wykazem, po każdorazowym zaopiniowaniu podania przez Radę Związków Zawodowych i zakwalifikowaniu przez Komisję Komunikacji Miejskiej Rady Narodowej.

6. Bilety miesięczne normalne:

na 1 linię tramwajową lub trolleybusową . . . . . 225.—
1 linia autobusowa . . . . . 450.—
na 2 linie tramwajowe lub trolleybusowe, ewent. kombinowane . 340.—
na 2 linie autobusowe . . . . . 680.—
na 3 linie tramwajowe lub 3 trolleybusowe, ewent. kombinowane . 400.—
na 3 linie autobusowe . . . . . 800—
na wszystkie linie tramwajowe lub wszystkie trolleybusowe . . 600.—
na wszystkie linie autobusowe . . . . 1.200.—
1 linia tramwajowa lub trolleybusowa + 1 linia autobusowa . . 565.—
1 linia autobusowa + 2 linie tramwajowe lub 2 linie trolleybusowe 620.—
2 linie autobusowe + 1 linia tramwajowa lub 1 linia trolleybusowa 735.—
wszystkie linie tramwajowe + wszystkie trolleybusowe . . . 900.—
wszystkie linie autobusowe + wszystkie tramwajowe lub trolleybusowe 1.300.—
wszystkie linie tramwajowe + wszystkie autobusowe + wszystkie trolleybusowe . . . 1.500.—

7. Uprawnieni do korzystania z przejazdów bezpłatnych są:

a) posłowie K.R.N. i radni Miejskiej Rady Narodowej za okazaniem legitymacji,
b) członkowie Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy, szeregowi i podoficerowie wojska polskiego i radzieckiego umundurowani — łącznie najwyżej 3 osoby na jednym pomoście,
c) dzieci na ręku do lat 3-ch,
d) posiadacze biletów służbowych.

PREZYDENT MIASTA
(ST. TOŁWIŃSKI)

W związku z wprowadzeniem biletów miesięcznych pracowniczych, M.Z.K. wyjaśniają, że instytucje, uprawnione do nabywania tych biletów, winny składać wykazy pracowników z podaniem imienia i nazwiska, oznaczeniem linii, z dołączonymi fotografiami, zaopatrzonymi podpisem na odwrocie.

Sprzedaż biletów na m-c kwiecień b.r. rozpocznie się w dniu 27.III b.r. Bilety ważne będą na przejazdy od chwili nabycia.

Bilety miesięczne sprzedawane będą w Wydziale Ruchu M.Z.K., ul. Młynarska 2 i ul. Kawęczyńska 16, w godzinach biurowych.

NACZELNY DYREKTOR M.Z.K.
(INŻ. J. KUBALSKI)

Warszawa, dn. 23.III.1946 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

GŁOS SPORTOWY

Warszawa — Pomorze 8:8 w boksie

Rewanżowe spotkanie pięściarskich reprezentacyj Stolicy i Pomorza, które odbyło się w sali Polskiej YMCA w Warszawie, i zakończone wynikiem nierozstrzygniętym 8:8 (pierwsze spotkanie w Bydgoszczy Warszawa przegrała 6:10), było widownią dawno nie oglądanej awantury. Trzeba jednak przyznać zupełnie bezstronnie, że tym razem publiczność miała najzupełniejszą rację. Po pierwsze program zapowiedzianych walk według plakatów, na ringu okazał się zupełnie inny. Nie było Sobkowiaka, nie było Czortka, nie było dobrego Zalewskiego z Bydgoszczy, nie było Archackiego.

Jeżeli widz, miłośnik boksu płaci za bilet 150 zł, to traktując tę rzecz widowiskowo i sportowo, chce zobaczyć takiego Czortka, Sobkowiaka, Kolczyńskiego. Ma zresztą prawo ich oglądać, bo tak zapowiadają organizatorzy. Tymczasem nie tylko, że ich nie ogląda, ale zamiast 8 walk widzi 6 i... skandalicznego sędziego. Niezadowolenie to było dość głośną i hałaśliwą manifestacją, która do przyjemnych nie należała.

Reprezentacja Pomorza oddała 4 punkty bez walki, gdyż przyjechała bez reprezentantów w wadze średniej i ciężkiej. Nie wystawia to dobrego i sportowego świadectwa Pomorskiemu Okręgowi. Obawa przed „Kolką"? Trzeba umieć przegrywać również. Jest to bodaj trudniejsze zadanie — niż wygranie bez trudu lub walka z dużymi szansami na wygraną.

W spotkaniach międzyokręgowych podobne „luki" w wagach są niedopuszczalne i PZB powinien w tej sprawie okręgi trochę „pouczyć".

Z drużyny pomorskiej najbardziej może się podobał się Wikliński, szybki i dość utalentowany pięściarz. Mocno reklamowany Jóźwiak kondycyjnie był bardzo słaby i ostatnie 2 rundy już „pływał", walcząc zresztą nieczysto.

Niezły był również Sowiński, zwycięzca Łukasiewicza. Stocki zademonstrował cios bardzo „soczysty" i dużą szybkość.

Z drużyny warszawskiej dobrze wypadł Patora i Sadłowski. Małecki jak zwykle zademonstrował ładny boks.

Selma zadziwił wytrzymałością, twardością i zaciętością. Włostowski przegrał przez k. o. i jego nokaut zakończył się na szczęście bez wypadku, ale na przyszłość podobne sędziowanie powinno być policyjnie wzbronione. Już po pierwszym „pójściu" na deski Włostowski był nieprzytomny i sędzia był obowiązany walkę przerwać i ogłosić techniczny k. o. Dopuszczanie do dalszej walki zawodnika tak „zamroczonego" może czasami mieć tragiczne następstwa. Tym bardziej, że na razie ringi nasze nie mają podkładu filcu.

Wyniki techniczne spotkań:

w. musza: Patora (W) bije na punkty Borowicza (P); *w. kogucia: Sadłowski* (W) bije na punkty Jóźwiaka (P); *w. piórkowa: Małecki* (W) zmusza do poddania w II-im starciu Rożnowskiego. Była to jednak walka towarzyska, gdyż Małecki miał nadwagę i 2 pkt. oddał jeszcze przed walką; *w. lekka: Łukasiewicz* (W) przegrał na punkty z *Sowińskim* (P); *w. półśrednia: Selma* (W) przegrał na punkty z *Wiklińskim* (P); *w. średnia: Kolczyński* (W) wygrał w.o.; *w. półciężka: Włostowski* (W) przegrał przez k. o. ze *Stockim* (P); *w. ciężka: Drabkowski* wygrał w. o.

Sędziował w ringu Sucharda, na punkty zaś Pasturczak i Galicki z W-wy i Rozmarynowski z Pomorza.

WKS „Legia" - KS „Radomiak" 9:1 (2:0)

Finałowy mecz piłkarski o srebrny puchar WOZPN rozegrany na Stadionie WP między WKS „Legia" a KS „Radomiak" zakończył się zwycięstwem drużyny wojskowych w stosunku 9:1 (2:0).

„Legia" przez cały czas meczu miała zdecydowaną przewagę, szczególnie po przerwie. Zarówno technicznie jak i kondycyjnie wojskowi byli o klasę lepsi od radomiaków.

Bramki strzelili: Grzędziel II, Cyganik i Szymański po 2, Górski i Hawalewicz po 1 i... bramkarz Czyżewski z karnego. Dla Radomiaka honorowy punkt zdobył Gniewek.

Widzów było 5.000. Sędziował b. dobrze ob. Nowakowski.

DZIEŃ WARSZAWY

POGODA

Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny komunikuje:



W dniu 24 b. m. po południu trwała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Gdzieniegdzie notowano jeszcze przelotne opady. Temperatura o godzinie 14 od plus 3 st. na północy do plus 13 st. na południowym zachodzie kraju. Przewidywana pogoda na dzień 25 b. m.: dalsze polepszanie się stanu pogody. Nocą miejscowe przymrozki, w dzień większy wzrost temperatury. Najpierw umiarkowane, potem słabe wiatry z kierunków zachodnich.

WSPOMNIENIE O JANUSZU KORCZAKU

W związku z projektem wydania zbioru artykułów Janusza Korczaka — Państw. Instytut Pedagogiki Specjalnej zwraca się do osób, które były słuchaczami tego zasłużonego pedagoga i wybitnego pisarza z prośbą o nadesłanie do 15 kwietnia krótkich wspomnień o nim. Chodziłoby głównie o charakterystykę oddziaływania Korczaka na słuchaczy w dziedzinie wychowania.

Wspomnienia należy nadsyłać pod adresem: Maria Grzegorzewska, Smulikowskiego 1, Warszawa.

KONCERT CHOPINOWSKI Z. DRZEWIECKIEGO

W każdą środę program Polskiego Radia zawiera koncert Chopinowski, wykonywany zazwyczaj przez czołowych pianistów polskich.

W środę, dnia 27 b. m. o godz. 19-ej wykonawcą audycji Chopinowskiej będzie znakomity pianista — Zbigniew Drzewiecki.

POPULARYZOWANIE JĘZYKA ESPERANTO

Z inicjatywy Warszawskiego Związku Esperantystów odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 11-tej przed południem w świetlicy miejskiej przy ul. Hożej 41 odczyt o esperancie. Referować będą ob. ob. Sakowicz, Majewski i Czechowski. Wstęp dla wszystkich bezpłatnie.

OBNIŻENIE CEN CHLEBA

W wyniku interwencyjnej akcji, podjętej przez Państwową Centralę Handlową, konsumenci mogą już nabywać chleb po cenach odpowiednio niskich. Nieuzasadniona zwyżka cen chleba w ub. tygodniu została zahamowana przez zwiększoną podaż na rynku. Dalsza zaś interwencja doprowadziła do obniżenia cen chleba i innych artykułów.

Wobec tego PCH przestaje sprzedawać chleb z własnych samochodów, przystępując do normalnego zaopatrywania stołówek pracowniczych instytucyj państwowych i samorządowych oraz sklepów detalicznych.



Posiadane zapasy mąki pozwala PCH na podjęcie w każdej chwili ponownej akcji interwencyjnej.

Manifestacja jedności robotniczej

Wspólny wiec PPR i PPS w Warszawie

W dniu 24 marca 1946 r. odbył się w sali Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie wspólny wiec członków PPR i PPS dzielnicy Warszawa — Południe. W szczelnie zapełnionej sali, ozdobionej sztandarami partyjnymi i napisami: „Niech żyje Jedność Klasy Robotniczej", „Warszawa — Południe w jednolitym froncie do zwycięstwa" itp. przemawiali przedstawiciele PPR — ob. Bilnowski oraz PPS — ob. Gros.

Omawiając aktualne zagadnienie wyborów, mówcy podkreślili jednolite stanowisko partyj robotniczych. Mocne przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego rotmistrza Bohusza spotkało się z owacyjnym przyjęciem zebranych. Jednomyślnie uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani — PPS-owcy i PPR-owcy Dzielnicy Warszawa — Południe wyrażają stanowczy protest przeciwko mieszaniu się podżegaczy wojennych z obozu p. Churchilla — do spraw polskich. Ziemie Zachodnie są i pozostaną nieodłączną częścią Rzeczypospolitej.

Zebrani stwierdzają palącą potrzebę zjednoczenia wszystkich sił robotniczych i ludowych — i stworzenia bloku wyborczego całej demokracji dla ostatecznego rozbicia sił reakcyjnych.

Zebrani potępiają prowokacyjne i dążące do rozbicia jedności narodowej stanowisko przywódców PSL, którzy odrzucili wyciągniętą rękę klasy robotniczej, żądając dla siebie monopolu na władzę.

Dlatego zebrani wzywają wszystkich PPS-owców i PPR-owców do zacieśnienia współpracy w terenie dla:

utrwalenia demokratycznych zdobyczy, szybkiej odbudowy kraju, poprawy położenia mas pracujących, zagospodarowania ziem odzyskanych, zaprowadzenia pełnego ładu i spokoju w kraju.

Po uchwaleniu rezolucji zebrani odśpiewali hymny robotnicze, po czym nastąpił program artystyczny.

Huragan nad Warszawą

Trupy pod gruzami zwalonych domów

Gwałtowna wichura szalejąca nad Warszawą w dniu 23 b. m. spowodowała szereg tragicznych wypadków, na skutek zawalenia się spalonych domów.

Na ul. Płockiej Nr 17 zawalił się strop IV-go piętra, powodując oberwanie sufitu niższych pięter. Z pod gruzów wydobyto Wojciechowską Stanisławę, która poniosła śmierć na miejscu i ranną Gut Katarzynę.

Na ulicy Solarego Nr 5 na skutek zawalenia się ściany zginęła pod gruzami Janina Maciejewska. Rany odnieśli Wiktoria i Józef Halanowieccy.

Przy ul. Racławickiej Nr 22 spadającymi gruzami poranieni zostali: Woliński Jan, Alina i Julian Kobyleccy. Rannych przywieziono do szpitala Dz. Jezus.

Przy ul. Puławskiej Nr 14 na skutek zawalenia się ściany zginęły 4 osoby: Władysław Jaszczołt, Albin Jakubowski, Ściesłowski i kpt. KBW.

Oprócz tych wypadków zanotowano szereg innych. Ulica Radomska Nr 3 — 2 osoby ranne, Nowogrodzka 40 — jedna osoba zabita, Hoża 80 — jedna osoba ranna, ul. Pańska — jedna ranna, jedna zabita, Koszykowa 51 — jedna ranna, 6-go Sierpnia Nr 13 — 4 osoby ranne, ul. Rodawska Nr 3 — dwie osoby ranne, ul. Puławska róg Reytana — 7 osób zabitych.

Oprócz tych wypadków szereg innych osób doznało mniejszych i większych obrażeń i poranień spowodowanych cegłami lub kawałkami blachy zerwanej przez wiatr.

Plan prac drogowych na r. 1946

W ramach ogólnego programu odbudowy polskiej sieci drogowej, przewidziane są na rok 1946 dalsze roboty przy odbudowie nawierzchni drogowych i mostów zniszczonych w czasie wojny, oraz zapoczątkowanie robót inwestycyjnych w związku z budową nowych dróg i z modernizacją nawierzchni dróg już istniejących. Ponadto prowadzona będzie wzmożona konserwacja dróg i mostów.

Ze względu na trudności materiałowe wykonane będą w r. 1946 jedynie roboty najniezbędniejsze. Ulepszone nawierzchnie otrzymają poszczególne odcinki dróg: Warszawa — Lublin, Warszawa — Poznań, Łódź—Kalisz, Kraków—Rzeszów.

Na odcinku odbudowy mostów drogowych prowadzone będą roboty przy wielkich mostach na Wiśle w Annopolu, Dęblinie, Grudziądzu, Tczewie, jeżeli chodzi o mosty czasowe i w Krakowie, Sandomierzu, Warszawie, Płocku, Włocławku, Wyszogrodzie przy mostach stałych. Ponadto przewiduje się prace przy odbudowie szeregu mniejszych mostów.

Ogólnie projektuje się odbudowę 9.000 m bież. mostów stalowych, 3.700 m bież.— żelbetowych, 9.500 m bież. — drewnianych i 13.000 m bież. — mostów o konstrukcji mieszanej (dźwigary stalowe na podkładach drewnianych).

Komunikacja podstołeczna

będzie zelektryfikowana w ciągu 3 lat

Okupanci niemieccy zniszczyli lub wywieźli prawie wszystkie urządzenia elektrotrakcyjne linii podmiejskich w Warszawie. To co pozostało naprawia się lub uzupełnia i w lecie b. r. będzie można uruchomić komunikację jednostkami elektrycznymi na trasie Warszawa Wschodnia — Otwock, poza tym są szanse wprowadzenia pociągów elektrycznych na odcinku Warszawa Wschodnia — Miłosna jeszcze przed zimą.

W roku 1946 nie da się uczynić nic więcej jednakże zarówno w tym roku, jak i w następnych latach prowadzona będzie intensywna praca nad odbudową reszty urządzeń elektrotrakcyjnych. Nie można jednak spodziewać się szybkiej odbudowy trakcji elektrycznej w zakresie przedwojennym, gdyż dostawy aparatury nowych podstacji i taboru z fabryk mają terminy dłuższe niż przed wojną.

Ostatecznie powrót do wygodnej, częstotliwej i szybkiej komunikacji pociągami elektrycznymi na pozostałych odcinkach, t. j. do Żyrardowa i Mińska Maz. nastąpi dopiero za ok. 2—3-ch lat i zbiegnie się prawdopodobnie z otwarciem ruchu na średnicy.

Do tego czasu Ministerstwo Komunikacji uczyni wszystko, aby możliwie udoskonalić komunikację pociągami parowymi na liniach, podlegających elektryfikacji i na pozostałych.

Trochę szczęścia...

Do wszystkiego w życiu, ażeby się udało, trzeba mieć trochę szczęścia, więc naturalnie trzeba mieć także trochę szczęścia, ażeby wygrać na loterii.

Czy masz szczęście, przekonasz się, kupując los IV-ej klasy 46-ej Loterii.

Wygranych 21.000 na prawie 35.000.000 zł.

Wygrać możesz: MILION 250.000, 10 wygranych po 100.000, 20 po 50.000, 65 po 20.000 i wiele, wiele innych wygranych.

Narada literatów

W poniedziałek 25 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się w wydziale Agitacji i Propagandy KC PPR, narada literatów członków partii i sympatyków.

Wydział Agitacji i Propagandy KC PPR.

*

Wydział Propagandy i Agitacji KC PPR zawiadamia, że w dniu 26 b. m. o godz. 16-ej odbędzie się zebranie Koła Prelegentów w lokalu Koła.

Wydział Propagandy KC PPR

Kronika partyjna

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ MINISTERIALNYCH

Komitet Warszawski PPR zawiadamia, że dziś, 25 marca o godz. 16-ej w lokalu KW PPR (Al. Jerozolimskie 5?) odbędzie się odprawa tow. tow. sekretarzy partyjnych kół ministerialnych.

Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

We wtorek, 26 marca o godz. 16-ej koło partyjne Zjedn. Przem. Skórzanego (Reja 7) organizuje zebranie pracowników, z referatem n. t. „Aktualne zagadnienia polityczne w kraju.

Koła partyjne PPR i PPS Szpitala Dz. Jezus organizują we wtorek, 26 marca o godz. 15.15 w świetlicy przy ul. Oczki 6 — ogólne zebranie pracowników Szpitala, na którym przedstawiciele obu partyj wygłoszą referaty o obecnej sytuacji politycznej.

DZIELNICA OCHOTA

Zebranie dozorców domowych. Komitet Dzielnicowy zawiadamia, że we wtorek, 26 marca o godz. 17 w lokalu K. D. (Niemcewicza 9) odbędzie się zebranie dozorców domowych.

PRAGA CENTRALNA

Dziś, 25 marca o godz. 15 koło partyjne przy Starostwie Praga Południe organizuje ogólne zebranie pracowników Starostwa (Siedlecka 37), na którym zostanie wygłoszony referat n. t. „Jedność demokracji a wybory".

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godz. 17.30 „Lilla Weneda".

Opera (Marszałkowska 8) — Opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

Teatr Mały, Marszałkowska 81 — „Freuda — teoria snów" A. Cwojdzińskiego.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18-tej „Dom otwarty" Bałuckiego.

Teatr Comedia (Szwedzka 3/4) — codziennie o godz. 18-tej dramat w 5 aktach z prologiem H. Ibsena p.t. „Wróg Ludu" w reżyserii H. Morycińskiego.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) — Film kolorowy amerykańskiej produkcji „Robin Hood". Nad program aktualności Polskiej Kroniki filmowej.

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Grzesznicy bez winy". Nad program: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 4) — „Ojcowie i dzieci". Nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TĘCZA (Żoliborz, Suzina 4) — „Świat się śmieje". Nad program: Na straży trwałego pokoju.

Początek we wszystkich kinach o godz. 13, 15, 17, 19. W niedziele i święta poranki o godz. 11.

Godziny przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz. 15 do 16 SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10—11 Adres Redakcji: Warszawa Smolna 12
Telefony: Naczelny redaktor 86645. — Zastępca nacz. redaktora 88229. — Sekretarz redakcji 88228 — Administracja 88227
Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
ADMINISTRACJA: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-04604